

Historia Szkoły Podstawowej w Kamieńcu Ząbkowickim

Część I: lata 1945 – 1964

Inspektorat Szkolny w Ząbkowicach Śl. w dniu 01 października 1945r wydał decyzję (L. 144/45) o mianowaniu p. Henryka Szczudłowskiego „tymczasowym kierownikiem szkoły powszechnej” w Kamieńcu Ząbkowickim, z zadaniem jej zorganizowania. Równocześnie, nominacje na stanowiska nauczycielskie w tej szkole otrzymały p. p. Kazimiera i Henryka Dąbrowskie.

W ciągu trzech tygodni, w budynku b. niemieckiej szkoły ewangelickiej na ul. Młyńskiej 3 (wtedy była to ul. Parkowa 2/4), urządzono Szkołę Podstawową z trzema izbami szkolnymi na parterze budynku. Jedna z klas mieściła się w lewym wejściu a dwie w drugim. Zarekwirowane w maju 1945r przez Rosjan i użytkowane przez nich przez kilka miesięcy, parterowe pomieszczenia były zdewastowane. W jednej z klas przetrzymywano konie. Szczególnie dużej pomocy w porządkowaniu i remontowaniu pomieszczeń szkolnych udzielił p. Sławomir Ciapka.



Stan faktyczny obiektu szkolnego oraz zakres prac organizacyjnych i porządkowych oddaje fragment Kroniki szkolnej zapisywanej osobiście przez p. H. Szczudłowskiego:

[Dnia 2.5.1945r. przyjechałem z rodziną do Kamieńca i zostałem przez zarząd miasta przeprowadzony do budynku b. niemieckiej szkoły ewan. gelickiej przy ul. Parkowej Nr 2. Zamieszkiwanego na I piętrze przez dwie rodziny niemieckie i oficerów Armii Czerwonej.

Budynek stary z późniejszą dobudowaną częścią północną, jednopiętrowy z poddaszami, ma na parterze trzy izby szkolne, zaś w części mieszkalnej 2 komórki i 2 pralnie. Ma dwa oddzielne wejścia. Pierwsze piętro i poddasza stanowią część mieszkalną. -

Z pamiętaniem się w szerokim pokoju przechodnim do mieszkalni podziemnej niemieckiej, rozporządzeniem starania o przebudowę budynku szkolnego z braterium rajchowego i rodzin niemieckich. - Równocześnie rozporządzeniem przygotowania do uruchomienia szkoły - zgłaszając kapitał dzieci i przeprowadzając remont klas oraz zaopatrzenie w opał.

Kuchnia, Dąbrowska i Lemyska zamieszkała w jednym pokoiku - w st. prz. części budynku. -

Rok szkolny 1945/46

Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej odbyło się w dniu 19.10.1945r.

Zajęcia szkolne rozpoczęły się z dniem 23.10.1945r

Stan dzieci na 1.XI.1945r. przedstawia się następująco:

Klasa	Liczba uczniów	Mężczyźni	Kobiety	Urodzeni w roku											
				1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940
I	28	16	12	5	3	7	3	6	1	2	.	.	1	.	.
II	6	4	2	.	.	1	2	1	1	1	.	.	.	.	.
III	12	2	10	.	.	.	4	3	2	2	1	.	.	.	.
IV	9	4	5	.	.	.	.	1	5	1	2	.	.	.	.
V	10	5	5	.	.	.	.	1	3	3	1	1	1	.	.
VI	16	10	6	.	.	.	.	.	1	2	6	4	2	1	.
Razem	81	41	40	5	3	8	9	12	13	11	10	5	4	1	.

W grudniu 1945r. rozplakowano dom ogłoszenia o kursach udektatacyjnych: dla analfabetów, jednak zgłoszeń nie było.

Skład grona nauczycielskiego:

- Henryk Szczudłowski, staż 21 lat pracy nauczycielskiej;
- Henryka Dąbrowska, staż 28 lat pracy nauczycielskiej;
- Kazimiera Dąbrowska, staż 37 lat pracy nauczycielskiej.

Komitet Rodzicielski ukonstytuował się 25 listopada. Dobro dzieci winno być najważniejszym, wspólnym zadaniem rodziców i nauczycieli – o takie współdziałanie zaapelował p. Henryk Szczudłowski. Zorganizowano szereg imprez dla dzieci współpracując z różnymi organizacjami państwowymi i samorządowymi:

- w dniu 23 grudnia miejscowa Opieka Społeczna urządziła „Gwiazdkę” w dużej sali na ul. Skoroleckiej, odświętnie udekorowanej, z ładnie oświetloną choinką. Dzieci recytowały wiersze i śpiewały kolędy. Wszystkie otrzymały pakiety z cukierkami i częściami garderoby;
- w dniu 26 grudnia w tej samej sali staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej odbył się „Opłatek”, na który zaproszono rodziców dzieci. Pan Henryk Szczudłowski wygłosił serdeczne, chwytające za serca przemówienie, zakończone aktualnym czterowierszem:

**Jeśli pragniemy, by „Jutro” lepsze było,
Nie czekajmy, ażeby ktoś nam był łaskawy,
Ale wsparci jedności i miłości siłą,
Do wspólnego wysiłku zakasmy rękawy.**

- w dniu 12 lutego 1946r odbył się w szkole poranek na którym uczczono 2-setną rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki;
 - w dniu 22 lutego p. Henryka Dąbrowska zainicjowała powstanie szkolnego koła Polskiego Czerwonego Krzyża;
 - w dniu 05 marca urządzono dla dzieci i rodziców „Zapusty”, z pieśniami, deklamacjami i tańcami;
 - w dniu 16 kwietnia dzieci były z wizytą w miejscowej jednostce saperskiej AR, świętującej z okazji „Dnia Sapers”. Kierownik wygłosił stosowne przemówienie a dziewczyna recytowała wiersze;
 - w dniu 22 kwietnia koło PCK urządziło „święcone” z imprezami artystycznymi;
 - w dniu 03 maja szkoła wzięła czynny udział w obchodach „Dnia Oświaty”. Dzieci niosły białe-czerwone chorągiewki i transparenty z napisem „Biblioteka Publiczna szkołą nowego człowieka” i „Budujemy Biblioteki Publiczne”. Kierownik wykonał efektowną recytację „Koncertu Jankiela” a dzieci odśpiewały pieśni i wygłosiły kilka deklamacji.
- Ostatnie posiedzenie Rady Pedagogicznej odbyło się 27 czerwca.

Wyniki nauczania:

Do końca roku szkolnego liczba uczniów wzrosła do 99, z tego oceny dodatnie otrzymało 82 uczniów, 12 nieklasyfikowanych, a 5 opuściło szkołę.

Rok szkolny 1946/47

Skład grona pedagogicznego bez zmiany. Stan liczebny dziatwy szkolnej zwiększył się do 177. Stopnie dodatnie w ostatniej klasyfikacji rocznej otrzymało 102 uczniów. Nauczanie odbywało się według nowych programów i podręczników. Szkolne koło PCK (z sekcjami: higieniczna, przyrodnicza, społeczna i zabawowa) prowadzone przez p. Henrykę Dąbrowską, liczyło 80 dzieci. Czynna była Spółdzielnia i Biblioteka uczniowska. Komitet Rodzicielski aktywnie współpracował z gronem nauczycielskim.

Rok szkolny 1947/48

Od 01 września rozpoczęła pracę nauczycielka p. Irena Morawska (repatriowana z Niemiec), która objęła wychowawstwo klas I i II oraz opiekę nad Gabinetem. Pani Henryka Dąbrowska objęła wychowawstwo klas III i IV oraz opiekę nad Kołem PCK. Wychowawstwo klasy V i nadzór nad Biblioteką uczniowską powierzono p. Kazimierze Dąbrowskiej. Kierownik szkoły objął wychowawstwo klas VI i VII oraz sprawował nadzór nad Spółdzielnią uczniowską. Dodatkowo prowadził też ciągi dla uczniów przerabiających dwie klasy w jednym roku. W tym roku szkolnym utworzono obwód szkolny do którego należały wsie: Kamieniec, Byczany (obecnie Byczeń) i Sosnowice (obecnie Sosnowa).

Podczas wakacji wyremontowano cztery klasy na parterze w budynku b. niemieckiej szkoły katolickiej (dawna szkoła klasztorna) na Pl. Kościelnym nr 7. Szkoła posiadała już 7 izb lekcyjnych w dwóch budynkach oddalonych od siebie o 400 m.

Na bieżący rok szkolny przygotowano tuż. szkole piąty stat. "oświe-
 kel. Karkos Oleśna. Liczba uczniów powstaje do 224. w tym przygot. do klasy
 piątej; tuż szkoły jako zbiorowej 4 p. Byczan, 1 p. Łomazy; 3 z Polisy.
 Szkół oświaty szkoły przedstawia się następująco:

1. Łomazowski Henryk - 24 lat, prac. namer. matura seminar. Nauk. i poci 4 X M.
2. Gąbrowska Kazimiera 40 " " " " " : egzamin maturalny przyg.
3. Gąbrowska Henryka 31 " " " " " : kwalifik.
4. Morawka Irena 4 rok " " 2 lata Umis. ^{u Loni} ~~zawisła~~ Kazimiera
5. Karkos Oleśna 3 " " " " " licenc. ogólnoszkol.

oraz ks. Włodek Spółnary - nauczyciel religii - miejscowy proboszcz - prelat.

Podział przynależności:

1. Licz. szkoły Łomazowski Henryk - pochodzi z kl. VI. z Łomaząd szkolny.
2. Rel. Gąbrowska Kazimiera " kl. IV. : Gąbrowski
3. " Gąbrowska Henryka " kl. IV. : Kolo P. L. K.
4. " Morawka Irena " klasa podzawisła IV. : Biblioteka m. o.
5. " Karkos Oleśna " klasa I i II. oraz Spółnary. norm. m. o.

Otwarcie roku szkolnego odbyło się b. uroczystie przy licznej frekwencji
 rodziców i przedstawicieli organizacji i instytucji miejscowych.

W tym roku szkolnym nastąpiła wyraźnie zauważalna zmiana w obchodach świąt państwowych i rocznic. O ile w latach poprzednich świętowano z okazji kolejnych rocznic urodzin Tadeusza Kościuszki, A. Mickiewicza czy M. Konopnickiej to obecnie odnotowano powiatowe obchody 1-Majowe z udziałem trzech najstarszych klas i akademię ku czci Kongresu Zjednoczeniowego.

Świętowano 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza, obchody Dni Morza – w sumie było 15 punktów w programie wystąpień dziatwy szkolnej (recytacje, inscenizacje, pieśni i tańce), uzupełniających okolicznościowe przemówienia. Duża sala Domu Społecznego była w całości wypełniona. Wyniki klasyfikacji: na 221 uczniów oceny pozytywne uzyskało 198 uczniów, ujemne 8, a nie sklasyfikowano 15. Od listopada 1948 do końca marca 1949r prowadzony był kurs nauki początkowej dla 13 słuchaczy, po 6 godzin tygodniowo. Nauczanie prowadzili: H. Szczudłowski, H. Dąbrowska i H. Karkos.

Rozważany był projekt przystosowania dla potrzeb szkoły budynku b. niemieckiego szpitala i Domu Dziecka na ul. Szpitalnej, jednak zrezygnowano z tego zamiaru z uwagi na brak środków finansowych.

Otwarcie roku szkolnego poprzedził capstrzyk młodzieży szkolnej, która wieczorem 31 sierpnia przemaszerowała ze śpiewem i transparentami ulicami Kamieńca. Uroczyste otwarcie roku szkolnego miało miejsce w świetlicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego, gdzie wysłuchano radiowego przemówienia ministra oświaty. Wśród gości był przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej i wizytator okręgu szkolnego. Część dalsza uroczystości była kontynuowana w Domu Społecznym a po południu, w parku zamkowym odbyła się zabawa dla dzieci. Komitet Rodzicielski i zarząd GS obdarowali dzieci słodyczami i upominkami.

[illegible]

stárného obvodu. Po tuct. zřetelných jako pšivcůj praxypodij, dříve zřetelných mě.
peřne - Byrcen, Pílec (z Píle : z Lunk.) orac Plonica (vzp. peřnena Lesnovij).
Zostatý paimetelovane 4 zřetelní p. Radicovstě Dobronice.

W obchodach okolicznościowych i akademiach pojawiły się:

- powiatowa manifestacja w obchodach Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój;
- akademie ku czci Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
- rocznica urodzin Józefa Stalina;
- dzień wyzwolenia Stolicy i Ziemi Śląskiej;
- rocznica śmierci Włodzimierza Lenina.

W dniu 09 maja, w 5-rocznicę Zwycięstwa ukonstytuowało się Koło Obrońców Pokoju, do którego włączono klasy III – VII. Przyjęto rezolucję pod hasłem „wzmoczonej pracy i nauki dla szerzenia idei walki z podżegaczami wojennymi i pogłębienia przyjaźni z narodami miłującymi pokój z ZSRR na czele”.

Były jednak organizowane i takie:

- powiatowe i okręgowe eliminacje recytatorskie utworów A. Mickiewicza i A. Puszkina, na których uczeń z Kamieńca Leszek Żmijewski otrzymał 3 nagrody książkowe.

W Dniu Dziecka Komitet Rodzicielski zorganizował w parku zamkowym zabawę dla dzieci z podwieczorkiem i słodyczami, a w dniu 4 czerwca szkoła zorganizowała imprezę dla rodziców również w parku zamkowym, na której zebrano kwotę 1768 zł na Towarzystwo Burs i Stypendiów.

Komitet Rodzicielski subwencjonował wycieczki:

- 23 maja do Wrocławia (kl. VI);
- 21 czerwca do Otmuchowa (35 uczniów kl. IV) i do Kłodzka (26 uczniów);
- wyjazd 5 dzieci do Domu Turnusowego w Szklarskiej Porębie.

Z Gminnego Komitetu Kultury i Oświaty szkoła w Kamieńcu otrzymała 2000 zł na stypendia dla najlepszych i biednych uczniów.

W szkole działa Organizacja Harcerska do której należy 20 chłopców (drużynowy Zbigniew Bryski – uczeń LO w Ząbkowicach Śl.) i 22 dziewcząt (drużynowa Ludmiła Machleja – uczennica kl. VII). Zbiórki drużyn odbywały się trzy razy tygodniowo na których omawiano sprawy aktualne, prowadzono pogadanki wychowawcze i związane z obchodami rocznic, uczono się wierszy i piosenek. Drużyny brały udział we wszystkich imprezach szkolnych.

W dniu 04 czerwca odbyła się uroczystość nadania odznak harcerskich i złożenia przyrzeczenia przy udziale „przedstawicieli Partii i społeczeństwa”.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się 23 czerwca w udekorowanej Sali Domu Społecznego, gdzie po stosownych przemówieniach i deklaracjach, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego p. Forczek, wręczył nagrody książkowe najlepszym uczniom. Warunkiem otrzymania rocznego świadectwa było wykupienie znaczka (10 zł) Funduszu Stypendialnego TBS, który był naklejany w lewym górnym rogu tego dokumentu.

Od 24 listopada 1949r do 24 marca 1950r prowadzony był kurs nauki początkowej dla 15 słuchaczy, po 6 godzin tygodniowo. Nauczanie prowadzili: H. Szczudłowski i H. Karkos. Podczas wakacji, sposobem gospodarczym przy pomocy rodziców i samorządu, przystosowano pomieszczenia na I piętrze budynku na Pl. Kościelnym 7 dla potrzeb szkolnych. Od września 1950r wszystkie klasy rozpoczęły naukę w jednym budynku.



Widok na frontową (północną) stronę budynku szkolnego na Pl. Kościelnym 7.

Znajdują się tu izby klasowe, Gabinet, jest możliwość organizacji dożywiania i korzystania przez kolonie letnie. Szkolna część budynku na ul. Młyńskiej 3 pozostawała w dyspozycji szkoły.

Rok szkolny 1950/51

Z końcem stycznia 1951r p. Kazimiera Dąbrowska odeszła na emeryturę w wieku 64 lat, po przepracowaniu 43 lat w szkolnictwie.

Na zebraniu rodziców dokonano wyboru nowego składu Komitetu Rodzicielskiego – Przewodniczącym został p. Chojnacki.

Świadectwa za pierwsze półrocze (wystawione 20.03.1951r) również musiały być opatrzone 10 zł. znaczkiem TBS. Podobnie jak w latach poprzednich, na druku „ŚWIADECTWO SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ STOPNIA PODSTAWOWEGO” znajdował się wydrukowany tekst: „W latach 1951 i 1952 zezwala się na używanie dotychczasowych pieczęci publicznych szkół powszechnych (Zarz. Min. Ośw. z dnia 18 grudnia 1950r. Dz. U. Min. Ośw. Nr 23/50)”. Dotychczasowe świadectwa (i jeszcze kilka lat później) mają odcisnięte okrągłe pieczęcie z tekstem wokół godła: „PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA * W KAMIEŃCU pow. ZĄBKOWICKI *”.

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego, przy niewielkiej opłacie ze strony rodziców, zorganizowano w szkole, podczas dużej przerwy dożywianie dzieci. Codziennie, każde dziecko otrzymywało świeżą bułeczkę z dżemem (lub marmoladą) oraz kubek gorącej kawy zbożowej z mlekiem lub kakao.

Lawinowo wzrosła ilość narzuconych szkole imprez polityczno-propagandowych:

- rozpoczęcie roku szkolnego 01 września odbyło się z udziałem i przemówieniami przewodniczącego GRN, sekretarza gminnego PZPR, przodownika pracy PGR i sekretarza ZSL. W części artystycznej szkolny zespół artystyczny zaprezentował pieśni, recytacje i tańce. Komitet Rodzicielski obdzielił dzieci słodyczami a wiejskie kino wyświetliło film „Konik Garbusek”;
- rozpoczęcie kursu nauki początkowej w dniu 29 października uświetniono w sali kinowej wieczorem artystycznym na który złożyły się pieśni, recytacje i tańce oraz film „Młodzi Marynarze”;

- 07 listopada szkolna delegacja ZHP i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej złożyła wieńce pod pomnikiem wdzięczności żołnierzy radzieckich;
- 13 listopada szkolny zespół artystyczny dał występ w Złotym Stoku na akademii ku czci 33-rocznicy Rew. Październik. i II Kongresu Obrońców Pokoju obradującego w Warszawie. W kilka dni później do szkoły nadeszło pismo z wyrazami uznania za udany występ od Dyrekcji Państwowego Liceum Leśnego w Złotym Stoku;
- 16 listopada kolejny występ na masówce dla pracowników PGR, urządzonej dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju;
- 07 grudnia następny występ artystyczny na akademii w PGR z okazji zakończenia „Miesiąca PPR”;
- 20 grudnia młodzież szkolna brała udział w gminnej akademii z okazji rocznicy urodzin Stalina;
- 20 stycznia 1951r młodzież szkolna uświetniła programem artystycznym gminną akademię z okazji rocznicy śmierci Lenina;
- 01 kwietnia odbyło się uroczyste złożenie przyrzeczenia harcerskiego, zakończone wyświetleniem filmu „Spisek Bankrutów”;
- 30 kwietnia szkoła zaprezentowała bogaty program artystyczny na akademii 1-Majowej i złożyła prezydium akademii swoje zobowiązania 1-Majowe;
- 12 maja na masówce w PGR część artystyczną w całości wykonał zespół szkolny;
- 13 maja młodzież szkolna wykonała inscenizację taneczną na obchodzie Święta Ludowego, które odbyło się tutaj z udziałem przedstawicieli Rządu i naczelnych władz ZSL;
- 15 maja na zakończenie Dni Książki i Prasy kolejny występ szkolnego zespołu na akademii dla robotników PGR;
- 01 czerwca 50-osobowa delegacja szkolna na konferencji gminnej PZPR wręczyła jej uczestnikom kwiaty, życzenia i meldunek z wykonanych zobowiązań. Były też recytacje i pieśni. Tego dnia od godz. 14-tej wszystkie dzieci i rodzice radośnie świętowali z okazji Dnia Dziecka. Do zabawy i występów artystycznych dołączyły maluchy z miejscowego przedszkola. Dzieciom zapewniono upominki, słodczyce, podwieczorek. Do sprawnej organizacji imprezy oprócz Komitetu Rodzicielskiego, nauczycieli, włączyły się także panie z Koła Ligii Kobiet. Zakończenie roku szkolnego połączono tradycyjnie z obchodami Dni Morza.

Dnia 23. V. 1951r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego :
 obchód Dni Morza. - Po apelu porannym przed szkołą, posłaniem flagi
 i odczytaniem Ojczyzny Państwowego ustano się w sali a rozmianami i delegacjami
 do Tricelny, Spółdzielni Produkcyjnej, gdzie w uroczystej sali parostat zatrzymał
 kierownik szkoły i zaprosił do sali przewodniczącego przedstawicieli Partii i Spółdzielni,
 stow. (Młodzieńcze Kier. szkoły, reprezentował również kier. szkoły, od jej narodzin
 do chwili obecnej. - Przedstawiciel piosenki i mimusy, osiągnięcia i możliwości,
 wysiłki i trudności, uroczyste nadanie sztandaru i sztandaru i szkoły. -
 Z trzyczarowej szkoły o 84 dzieciach i jednym budynku powstata szkoła o 6
 salach nauczycielskich i 245 dzieciach oraz drugim budynkiem, który z on,
 morza i powietrznego, przy braku funduszy, dzięki życzliwości i pomocy
 samowładni i społeczeństwa, sposobem gospodarczym i na raty, doprowadzono
 do posmięcenia wszystkich klas oraz umożliwiono prowadzenie starych,
 prania i korytadnia przez kolonię letnie.

Wyniki klasyfikacji rocznej:

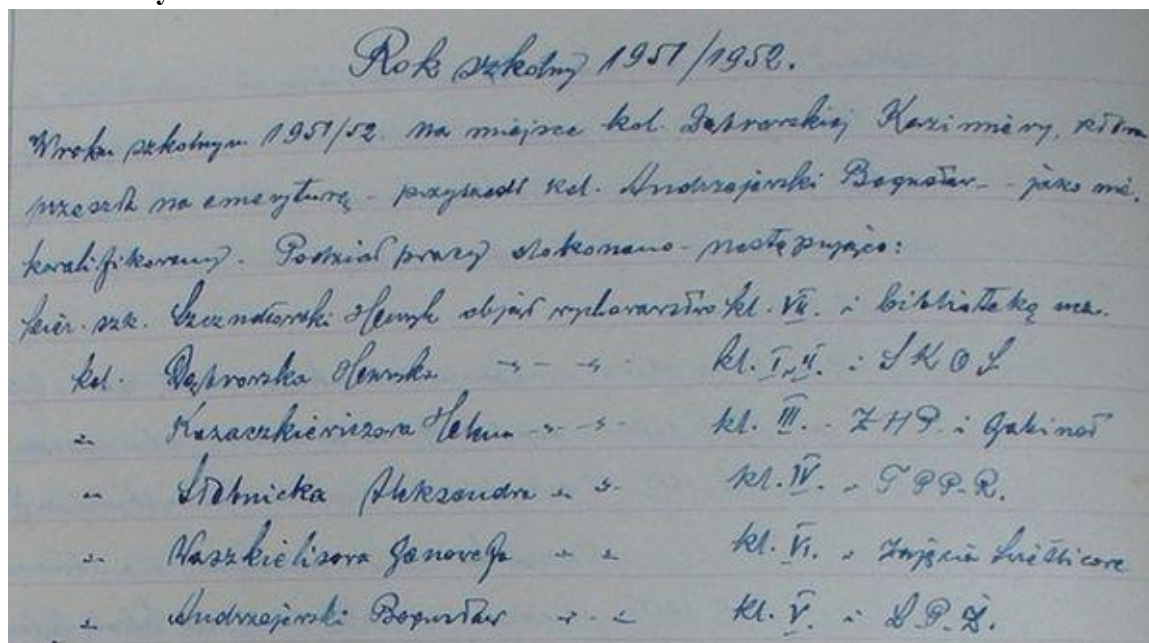
Na 241 uczniów promocję uzyskało 189, poprawek 10, ocen ujemnych 14 (w tym 6 nie-klasyfikowanych). Szkołę ukończyło 28 absolwentów.

Świadectwa roczne, w odróżnieniu od dotychczas wydawanych (półrocznych i rocznych – druk jednostronny), były 2-stronne, nowego wzoru.

Kurs nauki początkowej ukończyło 8 osób.

Podczas przerwy wakacyjnej wykonano malowanie wszystkich sal lekcyjnych.

Rok szkolny 1951/52



W trakcie roku szkolnego odszedł nowozatrudniony Bogusław Andrzejewski. Na jego miejsce przyjęto osobę kontraktową-niekwalifikowaną p. Teofilę Paszek.

Przy podziale obowiązków nie wykazano już osoby nauczającej religii. Zarządzeniem ministerstwa, szkoły stały się świeckie – nauka religii mogła być prowadzona poza terenem szkoły.

W tym roku szkolnym dzieci zostały poddane dokładnym badaniom lekarskim. Lekarz miejscowego ośrodka zdrowia dla każdego dziecka założył i wypełnił karty zdrowia.

Wizytatorka sanitarna z Wrocławia po zbadaniu oczu wszystkich dzieci, skierowała 5 z nich na leczenie do Zakładu Przeciwwzględności w Witkowicach (Kraków). W szkole było 5 kontroli z Powiatowej Kolumny Sanitarnej oraz 6 kontroli sanitarnych z miejscowego Ośrodka Zdrowia. Organizacja harcerska w szkole liczyła 110 harcerzy i harcerek. Organizowano zbiórki, apele, pełniono dyżury, wykonywano gazetki ścienne i transparenty okolicznościowe.

W szkole wprowadzono poranne apele o godz. 07:50 z meldunkami o stanie uczniów przez starszych klasowych. Zbiórki meldunek był składany przez drużynowego dyżurnemu nauczycielowi. Apele często uzupełniano bieżącymi prasówkami. Po odśpiewaniu hymnu młodzieżowego („Naprzód młodzieży świata...”) uczniowie udawali się do swoich klas.

W pracy wychowawczej „zwalczano przesady, u uczniów kształtowano światopogląd materialistyczny, młodzież wychowywano w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu”.

Szkolne koło TPPR liczy 202 uczniów (klasy II – VII). Są organizowane kąciki przyjaźni, wykonywane albumy, czytane czasopisma o tematyce radzieckiej.

Koło PCK (20 członków) prowadziło kontrolę czystości i porządków w rejonach uczniowskich.

Koło Odbudowy Warszawy zebrało kwotę 70 zł, które przesłano do komitetu w Warszawie.

Szkolne Koło Oszczędności liczyło 90 członków i posiadało na ks. PKO kwotę 194,97 zł.

Biblioteka szkolna liczyła 392 pozycje książkowe.

Ciężar obowiązków, zwłaszcza pozaszkolnych, musiał być b. dokuczliwy dla kadry nauczycielskiej, gdyż kierownik wpisał takie zdanie do Kroniki: „Pomoc Administracji Szkolnej ograniczała się jedynie do przydziału książek i czasopism.”

Komitet Rodzicielski ufundował dla szkoły nowy odbiornik radiowy „Aga”. Przedstawiciele KR kilkakrotnie interweniowali u części rodziców w sprawie frekwencji ich dzieci.



Widok na południową stronę szkolnego budynku na Pl. Kościelnym 7 z wewnętrznym dziedzińcem. Wysoki, 3 m mur oddzielał dziedziniec i ogródek szkolny (z którego wykonano zdjęcie) od strony wschodniej i południowej, od ogrodów użytkowanych wtedy przez PGR. Na dziedzińcu odbywały się zbiórki i szkolne apele. Było tam też pomieszczenie na uczniowskie rowery.

Zakończenie roku szkolnego w tradycyjnej oprawie odbyło się 25 czerwca.

Na świadectwach były wpisane oceny z religii.

Na 248 uczniów oceny dodatnie uzyskało 192, oceny ujemne 37, poprawka 19.

W okresie wakacyjnym, w sierpniu 1952r, firma „Jutrzenka” z Ząbkowic Śl. prowadziła prace malarskie w izbach lekcyjnych. Całkowicie odnowiono 4 izby, pozostałe częściowo, z uwagi na zawyżenie kosztów robocizny i dojazdów pracowników. Drobne naprawy drzwi i ławek wykonał komitet opiekuńczy sąsiada szkolnego – PGR.

Rok szkolny 1953/1953.

W bieżącym roku szkolnym szkoła gromu prowadziła 5 grup nauki pąjko:

kl. I. Leśniczowski Olgierd objął nauczanie klas, IV. - Białostocki m.

kl. II. Piotrowska Lena - " kl. III. - P. K. - P. K.

" Paśrek Teofila " " kl. IV. - nauczanie kontraktowe

" Kijak Kazimiera " " kl. V.

" Kijak Julian " " kl. VI. - G. H. - historycznie do H. G.

" Holaka Engema " " kl. VII. - G. H. - po kl. Kijaku

" Stelmach Aleksandra " " kl. VIII. - P. P. P. R.

Ko. Kijak Tasemur - nauczanie religii - 12 godz. Tygodniowo.

Istniejąca na 1. IX. br. wynosi 236. W ciągu roku przybyło do szkoły 22 -

Osoby uczące się w Szkole prowadzą do szkoły zbiorczej w Goleminie.

Szkolny zespół artystyczny występował:

- Organizacja harcerska odnotowało przejściowe kłopoty spowodowane powołaniem do wojska Przewodnika ZHP – Juliana Kijaka.

W powiatowych Igrzyskach Zimowych szkolna reprezentacja zajęła IV miejsce.

Młodzież i Komitet Rodzicielski podejmowali liczne zobowiązania a posiedzenia Rady Pedagogicznej zaczęto określać jako „narady produkcyjne grona pedagogicznego”.

Na zakończenie roku szkolnego Komitet Rodzicielski ufundował 62 książki na nagrody dla uczniów. Na świadectwach wpisano oceny z religii.

W okresie wakacyjnym kilkudziesięciu chłopców (I tura) i dziewcząt (II tura) zostało wysłanych na kolonie letnie do Tucznia w pow. Wałcz.

W tym czasie, w budynku szkolnym kontynuowano malowanie pomieszczeń oraz uzupełniano stolarkę okienną.

Rok szkolny 1953/54

Handwritten school record for the 1953/54 school year. The text is written in cursive on lined paper. It lists the names of students and their parents, along with their grades and other details. The record is organized into a table-like structure with columns for student names, parent names, and grades.

Rok szkolny 1953/54.			
Istota grona nauzytelniczego następujacy:			
kl.	Imię i nazwisko	Imię i nazwisko rodzica	Grupa
kol.	Barbrowska Elżbieta	Barbrowski Henryk	Pa. IV. P. K. - P. K. 6.
z.	Wojcik Kazimiera	Wojcik Kazimierz	Pa. IV. P. K. - P. K. 6.
z.	Wojcik Aleksandra	Wojcik Aleksander	Pa. IV. P. K. - P. K. 6.
z.	Wojcik Teresa	Wojcik Teresa	Pa. IV. P. K. - P. K. 6.
z.	Wojcik Kazimierz	Wojcik Kazimierz	Pa. IV. P. K. - P. K. 6.
z.	Wojcik Zofia	Wojcik Zofia	Pa. IV. P. K. - P. K. 6.

Stan liczebny dzieci - 271. przegrydy 19 - m. 21. Stan - d. 25/11. 1953. 369.

Obobyd sie 232 dni nauki - frekwencja roczna = 83.4 %

Podobnie jak dwa lata temu, nie wpisano nauczyciela religii. Nie było to przeoczenie, ale konsekwencja zaostrenia walki aparatu rządowo-partyjnego z Kościołem.

Wyż demograficzny wymusił utworzenie dwóch klas I i II.

Izby lekcyjne zostały zradiofonizowane. Do posiadanego odbiornika „Aga” podłączono 6 głośników i adapter.

Szkolny zespół artystyczny prezentował swoje umiejętności:

- 10 października na akademii z okazji miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej;
- 25 października na wieczornicy w Sosnowie;
- 06 listopada na akademii z okazji 36-rocznicy Rewolucji Październikowej;
- 29 kwietnia 1954r na akademii 1-Majowej;
- 01 czerwca z okazji międzynarodowego Dnia Dziecka.

Komitet Rodzicielski pracował b. dobrze. Jego przedstawiciele „przysłuchiwali się” prowadzonym lekcjom i uczestniczyli w „naradach produkcyjnych Rady Pedagogicznej”.

Podobnie jak w latach poprzednich KR fundował wycieczki dla młodzieży oraz nagrody dla najlepszych uczniów. Szczególnym zaangażowaniem wykazał się p. Michał Zjawin (Przewodniczący) i p. Anna Nastaszyc.

Na świadectwach szkolnych w rubryce „Religia” nie wpisano ocen – laicyzacja szkół stała się faktem.

Pan Henryk Szczudłowski po raz ostatni złożył podpisy na świadectwach jako Kierownik Szkoły. Z dniem 31 sierpnia 1954r odszedł na emeryturę (na własną prośbę), po 31 latach pracy w szkolnictwie, w wieku 61 lat.

Rok szkolny 1954/55

Rok szkolny 1954/55.
Objąłem kierownictwo szkoły podstawowej w Kamieńcu
Ząbk. w dniu 15. VIII. 1954 r. od k. Kierownika, Henryka
Szcudłowskiego. Jest to bardzo miły, starszy pan, były oficer
W.P. idealista i pedagog z powołania. Od takich ludzi wiele
można się nauczyć. Pan Szcudłowski wyłożył mi bycie zmagającym
życiem i interesami z niezbyt szorstkim gronem nauczycielstwa.
Widać, że ciężko się robi, bo pracy tej nie okryje.
Pensja mała, pracy wiele, a szczególnie sprężynnej.
Oprócz tego każdy dzień, niejednokrotnie z trudem
skracając własny odpoczynek, jest wieścią i rozkazem w szkole,
doprowadzając tym samym jej życiu.

Nowy kierownik – p. Zenon Kordas z 1,5-rocznym stażem nauczycielskim, w wieku 24 lat, objął to stanowisko z dniem 15 sierpnia 1954r. Miesiąc wcześniej, ten absolwent Liceum Humanistycznego w Ząbkowicach Śl. zdał eksternistycznie drugą maturę w Liceum Pedagogicznym w Świdnicy. Ze względów rodzinnych starał się o przeniesienie do Kamieńca na stanowisko nauczyciela – został kierownikiem! Kontynuował zapisy do szkolnej Kroniki, założonej przez poprzednika w 1945r. Powyższy fragment zawiera kilkunastodniową, prawdziwą ocenę osoby i charakteru p. Henryka Szcudłowskiego. Wystawia też bardzo pozytywne świadectwo nowemu kierownikowi. Rzadko się zdarza, aby przejęcie obowiązków odbywało się w takiej atmosferze. Życie udowodniło, że nie była to sztuczna grzeczność a umiejętności pedagogiczne p. Henryka Szcudłowskiego zostały docenione kilka lat później, już w nowej szkole. Pan Zenon Kordas w dzieciństwie przeżył okropności wojny w Tarnopolu; ten wpis do kroniki stał się jego życiowym credo:

„Wyrwałem się z piekła będąc dzieckiem i postanowiłem, że od tego czasu będę się starał, by dzieciom było dobrze. Dlatego chyba jestem w nauczycielstwie”.

Grono nauczycielskie przysięga mi się. Jestem
wśród nich najmłodszym. Wśród grona i podkierownicy:
1) Zenon Kordas - kierownik - kl. VII
2) Henryka Szubowska - kl. Ia i IIa
3) Kazimierz Górnalski - kl. III
4) Teofila Paszek - kl. IV
5) Kazimierz Górnalski - kl. VI i VII - S.K.O.
6) Aleksandra Stebnicka - kl. V.
7) Zofia Reszka - kl. Ib - Org. Kwartalnik.

Następują ruchy kadrowe: Kazimierz Giermasiński dostał powołanie do wojska, na jego miejsce przybył p. Tadeusz Biela z Myślenic. Kierownik szkoły chce stworzyć zgrany kolektyw, całkowicie oddany pracy i zdyscyplinowany. Poziom nauczania w pierwszym półroczu nowy przełożony ocenił surowo. Nieco lepiej było na zakończenie roku. Klasa VII uzyskała wynik b. słaby (tylko 71% ukończyło szkołę). Ten rocznik od klasy III do VI był pod opieką p. Aleksandry Stebnickiej, bardzo dobrej nauczycielki, wymagającej i sprawiedliwej.

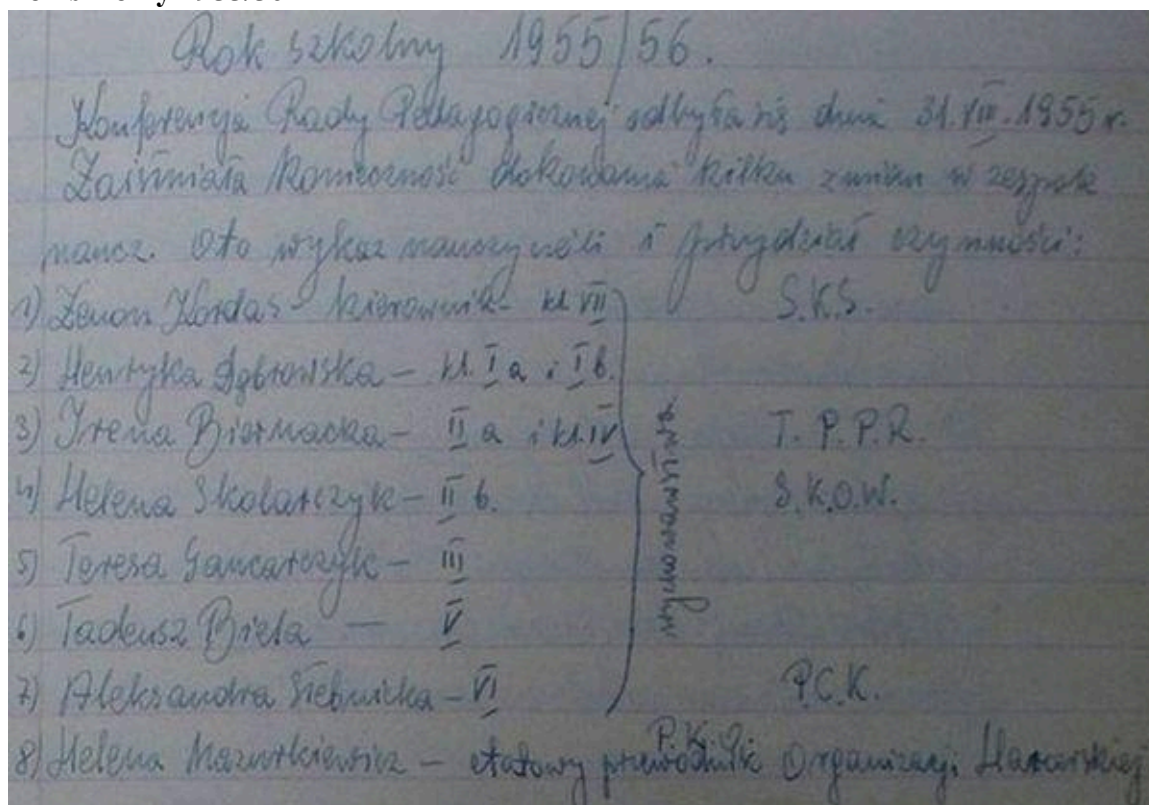
Klasa	Stan	Promowani	Pozostają
I (a i b)	37	33	4
II (a i b)	47	45	2
III	33	29	4
IV	39	35	4
V	42	37	5
VI	37	33	4
VII	31	22	9
Razem	266	234	32

Z końcem roku szkolnego zakończyły nauczanie nauczycielki niekwalifikowane:
p. Teofila Paszek, p. Kazimiera Kijak i p. Zofia Reszka.



Wiosna 1955 – klasa VII (foto z albumu Jana Guźlaka) z wychowawcą, kierownikiem szkoły - Zenonem Kordasem oraz społecznym trenerem sekcji luczniczej- Andrzejem Timbermanem. Od lewej, pierwszy rząd: Maria Zawada, Józefa Cyganowska, Władysława Gazda, Janina Woźniak, Janina Zjawin, Rozalia Mróz. Drugi rząd: Janina Popera, Getner, Zdzisława Margasińska, Danuta Bialecka , Paulina Kresta. Od lewej (stoją), bliższy plan: Hanna Offert, Danuta Ignacik, Jan Guźlak, Jan Motyka, Kazimierz Wojtasik , [p. Z. Kordas], Tadeusz Grzech, Krystyna Kobryń, Stanisław Cichoń, Maria Dziędziora, Igras. Od lewej (dalszy plan): [p. A. Timberman], Tadeusz Sadowski, Wiesław Harytanowicz, Zygmunt Zabłotni, Stefan Janiec, Andrzej Nowacki, Golek, Stanisław Tabisz, Żołopa.

Rok szkolny 1955/56



Pracę w szkole rozpoczęły: p. Irena Biernacka z Krosnowic, p. Teresa Gancarczyk ze Starego Sącza, p. Helena Mazurkiewicz z Przemyśla oraz p. Helena Skołarczyk.

Utworzył się zespół młodych, energicznych i wykształconych pedagogów, chętnych do pracy i stosujących nowoczesne formy nauczania i wychowania młodzieży.

Z uwagi na dynamiczny wzrost liczby uczniów, uruchomiono ponownie 3 klasy szkolne w budynku na ul. Młyńskiej 3. W lewym wejściu – klasa VII, w prawym - dwie najmłodsze klasy. Dokonano reformy organizacji harcerskiej i uczniowskiego zespołu artystycznego. Za pieniądze uzyskane z PGR (wykopki ziemniaków), szkoła zakupiła instrumenty muzyczne (mandolinę, skrzypce i gitarę). Orkiestra szkolna liczyła 14 uczniów w wieku od 11 do 14 lat. Zespołem opiekował się p. Teodor Stefański, kolejarz z zawodu, miłośnik muzyki. Chór liczący 75 dzieci ćwiczył osobiście kierownik szkoły. Próby rozpoczęły się od października 1955 r. i po kilku występach w miejscowym środowisku, zespół „Szpaki” zajął II miejsce w eliminacjach powiatowych i został wytypowany na występ do Wrocławia. Eliminacje wojewódzkie odbyły się 10 i 11 kwietnia 1956 r. Zespół z Kamieńca zajął VII miejsce, wyprzedzając wiele renomowanych zespołów z zakładów pracy i klubów. Świetny występ solowy miała Zosia Borzęcka z VI klasy. Podczas wykonywania partii solowej w granym przez szkolną orkiestrę „Mazurku” Wieniawskiego, zerwała się struna w skrzypcach Zosi. Publiczność usłyszała jedynie ten odgłos a młoda skrzypaczka, obniżając o oktawę tonację utworu, bezbłędnie dokończyła swój występ. Było to wielkie wydarzenie kulturalne dla społeczności kamienieckiej tym bardziej, że środowisko „kolejarskie” zorganizowało przejazd 2 wagonami do Wrocławia i z powrotem. W sumie w imprezie uczestniczyło 160 osób z Kamieńca, dając wielką satysfakcję dzieciom i ich rodzicom. Komitet Rodzicielski też uzyskał nową jakość. W jego skład weszli szanowani rodzice dobrze uczących się dzieci, zrezygnowano z aktywistów z nadania partyjnego. Wiele ciepłych słów wpisał kierownik szkoły do Kroniki pisząc o świetnym działaczu Stanisławie Mikulskim, Michale Wołoszczuk, Annie Nastaszyc, Kobiernik, Podhajnej i innych.

Mimo braku hali sportowej, większość dzieci była w dobrej kondycji fizycznej. Szkolne koło sportowe miało sekcje: łuczniczą, tenisa stołowego, lekkoatletyczną i piłki nożnej. Sekcją łuczniczą opiekował się p. Andrzej Timberman, emerytowany urzędnik Lasów Państwowych. Wykonał wiele profesjonalnych łuków, był doskonałym trenerem.

Reprezentacja szkolna w Powiatowych Igrzyskach w 1955r uzyskała szereg znakomitych wyników:

- tor przeszkód, dwa pierwsze miejsca (Lidia Sroka i Janina Popera);
- czwórbój, I miejsce Janina Popera, II miejsce Lidia Sroka;
- rzut piłeczką palantową, rekord Polski dzieci – 53,80 m ustanowiony przez Janinę Popera z Sosnowy;
- łucznictwo, drużynowe I miejsce; indywidualnie łucznik Józef Borzęcki zdobył wicemistrzostwo Dolnego Śląska.



Wiosna 1956r – klasa VII z lubianą przez uczniów p. Aleksandrą Stebnicką. Potrafiła mądrze uczyć dyscypliny, szacunku do nauki, pomagała w ukierunkowaniu zdolności uczniów.

Od lewej, dolny rząd: Władysława Timofiewicz, Tabisz, Maria Kobiernik, Aniela Pinkowska, Wesółkowska, Maria Mikulska,Igras.

Drugi rząd: Krystyna Pryga, Stanisława Siembab, Krystyna Kowalczyk,, Lucyna Bilińska, Lucyna Lewińska, Leokadia Kawa, Krystyna Łuczak, Krystyna Kargol.

Chłopcy: Piotr Pawlicki, Antoni Hałub, Bolesław Gąsiorowski, Karol Rachwalski (na dole), Franciszek Kowalczyk, Bronisław Zadorożny (na górze), Józef Borzęcki, Kazimierz Nastaszyc, [Pani A. Stebnicka], Julian Pinkowski, Krzysztof Mikulski, Franciszek Zapotoczny, Franciszek Żyrek, Tadeusz Radwański, Henryk Pawlus.

Z końcem roku szkolnego zakończyły pracę:

- p. Henryka Dąbrowska, odchodząc na emeryturę po 39 latach pracy pedagogicznej, w wieku 63lat;
- p. Aleksandra Stebnicka, przeniosła się do Poznania.

Wyniki nauce.

Najlepiej charakteryzującą to tabela:

Klasa	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV	V	VI	VII	Razem.
I uczniowie w klasach	34	31	31	32	26	30	30	46	41	35	336
klasyfikowanych -	33	29	31	32	25	30	30	46	41	35	332
nieklasyfikowanych -	1	2	-	-	1	-	-	-	-	-	4
promowanych	29	25	26	28	24	27	27	33	34	31	288
klasi egzaminów poprawkowych	-	-	-	-	-	-	-	4	4	3	11
nie promowanych	5	6	5	4	1	3	3	13	3	1	44

W 1945 szkoła rozprzeczona przez 281 ucznia i 3 nauczycieli. Dziś jest 332 uczniów i 8 nauczycieli. Opatrzmy wron miodowcy! Świadczą to o przyszłości miodowcy. Świadczą Polak, ale też o tym, że w szkole jest coraz to ciekawiej. Należy myśleć o budowie nowej szkoły. To nasze zadanie na najbliższe lata.

Kier. szkoły.
ndolka

W okresie wakacyjnym w Polsce miały miejsce tragiczne wydarzenia, które odcisnęły swoje piętno w świadomości każdego Polaka, niezależnie od jego pozycji społecznej i wykształcenia.

Polski październik.

Główny był ten rok 1956. Już od maja zwiastował wielkie przemiany w naszym kraju.

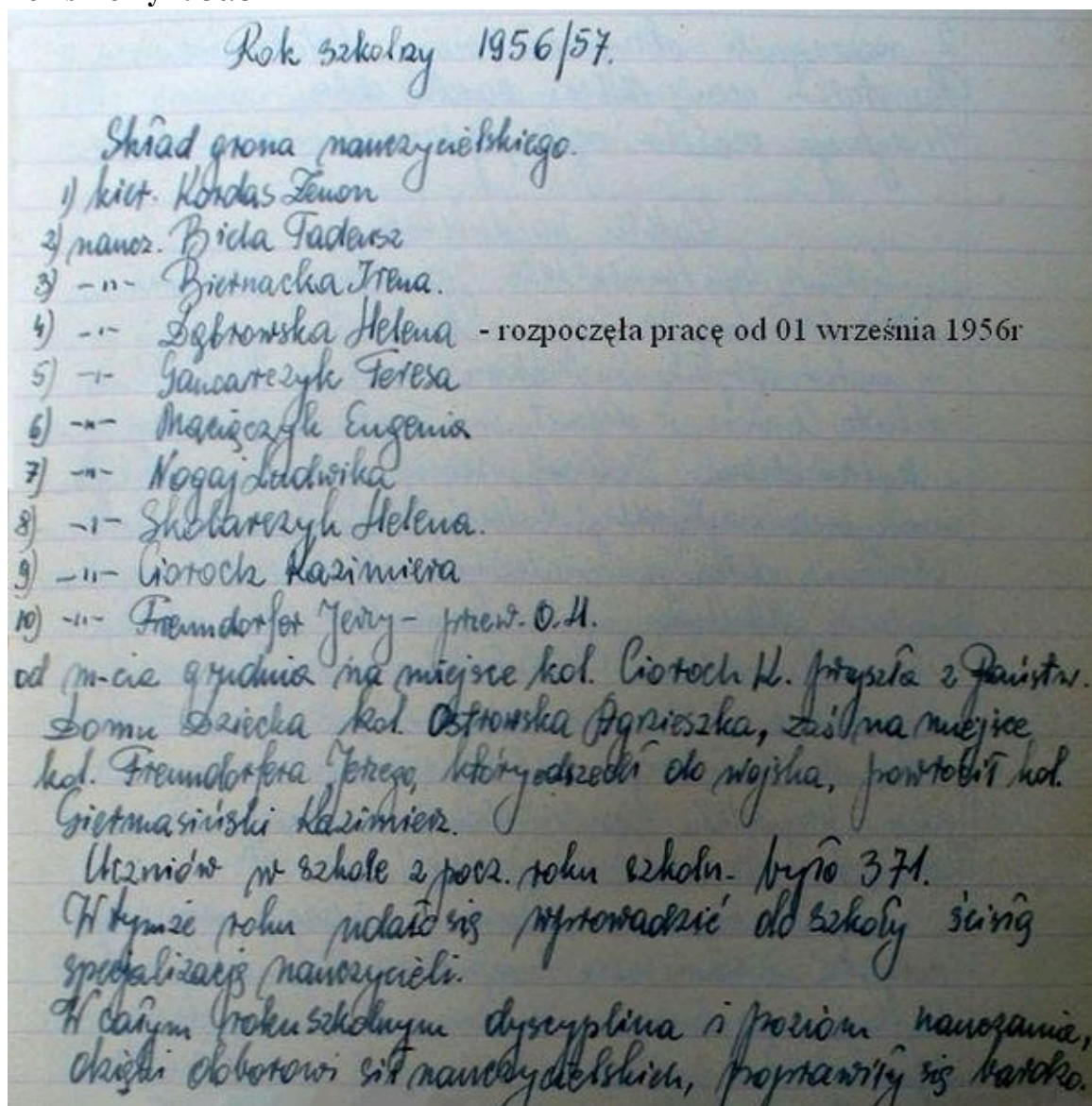
W maju odbył się w Moskwie X zjazd ZS Związku Z PZP. Nikita Chruszczow deputowany rozprawił się wtedy z kultem Stalina. Żyłśmy wszyscy w napięciu, bo chyba nauczyciela najbardziej interesuje życie polityczne.

Otoczył od tego jest niezależne wychowanie i nauczanie młodzieży. 29 czerwca jako komendant Wojewódzkiego Obozu Harcerskiego "Włocławek" organizowanego przez Woj. Zarząd ZMP, przewodziłem pociąg z 450 harcerzami do Łosabrzeg. Pociąg stanął w Poznaniu, gdzie przywitała nas strzelakina. Maszynista chciał przekazać. Nie młodzieźni, co się dzieje.

Dojrzewo zdecydowana interwencja jakiegoś miejscowego kolejarza wybuchła nasz tarapatów. Zegnaliśmy mierny, bitych wybuchom. Dojrzewo w kilka dni później było wiadomo, o co chodzi.

Wypadki poznańskie zapoczątkowały epokę przemian w Polsce.

Rok szkolny 1956/57



Od nowego roku szkolnego wróciła religia do szkół.

W grudniu miała miejsce 3-dniowa, kompleksowa wizytacja szkoły przez kierownika powiatowego Wydziału Oświaty. Szkoła uzyskała ogólną ocenę 4 (dobrze).

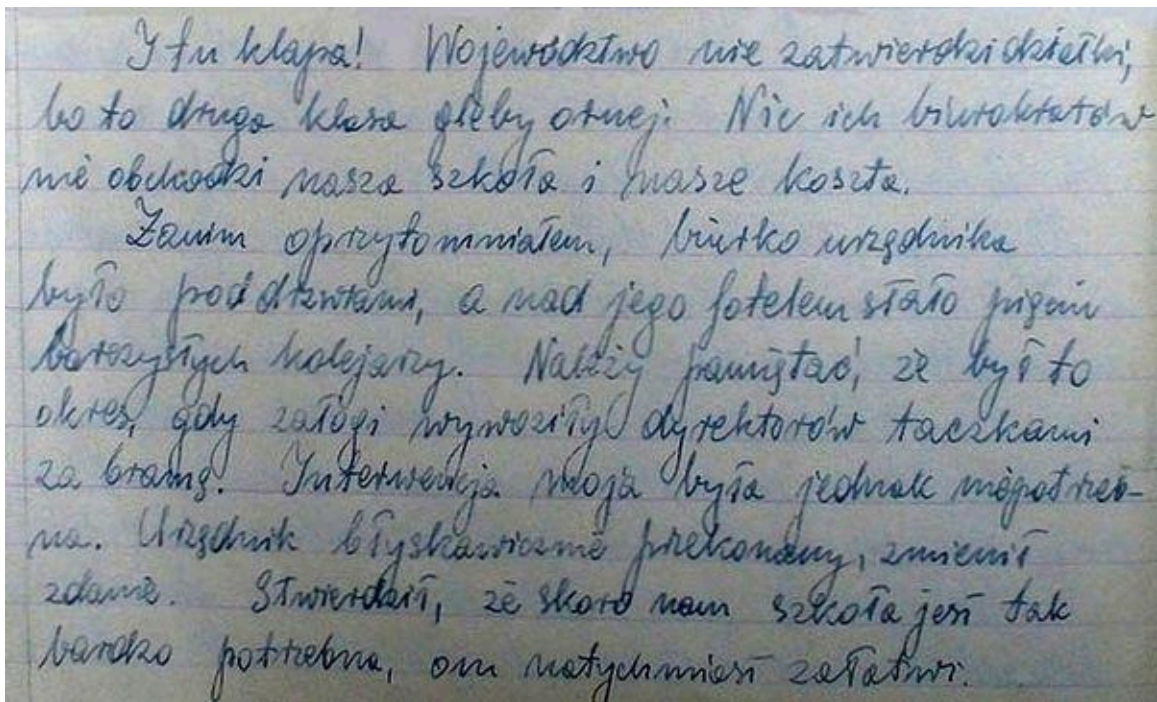
Coroczny wzrost ilości uczniów i oddziałów, oraz prognozy (za kilka lat może być 800 uczniów!), uczyniły tę kwestię niezmiernie ważną. Próba zainteresowania powiatu – nie powiodła się. Wręcz przeciwnie; jednoznacznie oznajmiono, że w Kamieńcu w dającej się przewidzieć perspektywie, szkoła nie będzie budowana. Kierownik z własnej inicjatywy, referuje problem w Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Tam też nie ma zrozumienia (brak pieniędzy); jedyna nadzieja, to zebranie połowy kwoty wyliczonych kosztów budowy nowej szkoły przez społeczność Kamieńca. W takim wypadku Kuratorium dołoży drugą połowę i szkoła powstanie!

Komitet Rodzicielski i większość rodziców z zapałem poczynili starania o uzyskanie 2 milionów złotych. Na bazie KR zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Szkoły.

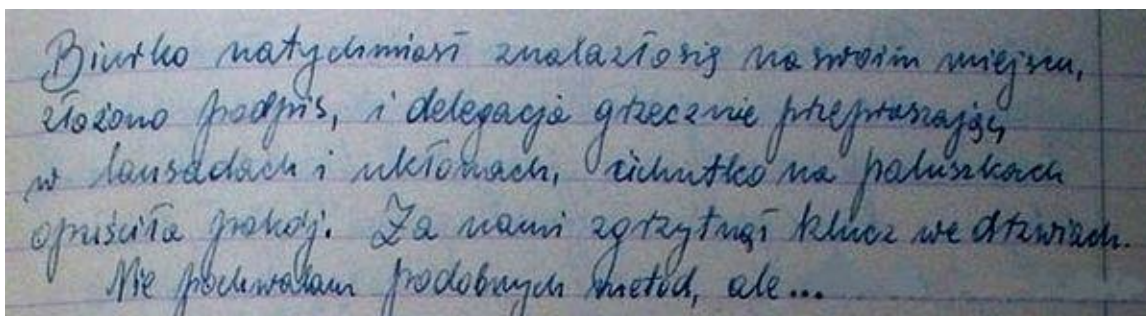
W różnorodnych formach zbiórek, opodatkowania miesięcznego itp. inicjatywach przodowali kolejarze, najbardziej liczna grupa zawodowa. W kamienieckim węzle kolejowym pracowało wtedy ponad 1000 kolejarzy. Niestety, po kilku miesiącach uzbierano tylko ok. 17.000 zł.

Kierownik szkoły podjął decyzję: na rozmowy do Kuratorium pojedzie też delegacja społeczeństwa. W dniu 17 lutego 1957r w Kuratorium zostało przyjętych uprzejmie 5 wysokich rangą kolejarzy w gali orderowo-mundurowej i p. Zenon Kordas. Efekt był pozytywny, dano cię nadziei, na początek należało przygotować dokumentację prawną. Nieocenioną pomoc uzyskano od p. Pacześniaka, st. referenta z Zarządu Inwestycji Kuratorium.

Z pomocą gminy i powiatu szybko uzyskano 5 ha działkę w dobrej lokalizacji przy ul. Zamkowej („...ziemię przydzielili łatwo, gdyż Spółdzielnia Produkcyjna rozleciała się z hukiem po Październiku...”). Z gotową dokumentacją prawną (przezornie z delegacją kolejarzy) udano się do Woj. Wydz. Rolnictwa:

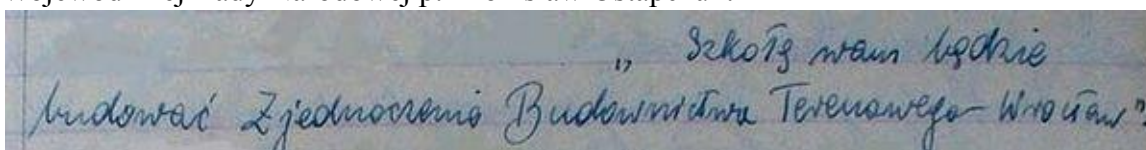


Y fu klapa! Województwo nie zatwierdziło składek;
to to druga klasa gleby otwartej. Nie ich biurokratów
nie obchodzi nasza szkoła i nasze koszty.
Zanim opłyto miętami, biuro urzędnika
było pod dętami, a nad jego fotelami stało pięć
kierowników kolejarzy. Należą prawnicy, że było to
okres, gdy zatępił wyznaczył dyrektorów taczarki
za bramy. Interwencja mogła być jednak niepotrzebna.
Urządnik błyskawicznie przekonał, zmienił
zdanie. Stwierdził, że skoro nam szkoła jest tak
bardzo potrzebna, on natychmiast załatwi.



Biuro natychmiast znalazło się na swoim miejscu,
złożono podpis, i delegacja gładko przepłynęła
w laurach i ulotkach, richutko na paluszkach
opisała progi. Za nami zostali klucze we drzwiach.
Nie podobałam podobnych metod, ale...

Było jeszcze wiele wyjazdów, uzgodnień z Biurem Projektowym w Kłodzku i innych urzędach. Ostatnią przeszkodę (brak wykonawcy), usunął w sposób jednoznaczny Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej p. Bronisław Ostapczuk:



„ Szkołę nam będzie
budować Zjednoczenie Budownictwa Terenowego Wrocław”.

W przebiegu całej procedury związanej z przygotowaniem tej inwestycji nie brał udziału powiatowy Wydział Oświaty i jak się okazało, nie był potrzebny!

Wyniki matury.

Tabele wyników przedmiotu z matematyki:

Klasa	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IVa	IVb	V	VI	VII	Razem
Liczba uczniów w klasie	44	45	35	33	28	29	28	24	37	33	33	369
promowanych	40	41	31	29	25	27	21	20	29	29	29	321
pozostających na rok następny.	4	4	4	4	3	2	7	4	8	4	4	48

Wyniki matury poprawiły się, z wyjątkiem historii. Dzieci nie chcą się uczyć tego przedmiotu, bo nie wiedzą, o co chodzi. Śmiemy pociągnąć nie to uczyć się. Zwiększyła się dyscyplina wśród młodzieży. Zwiększyły się też wymagania nauczycieli na temat do uczniów. Wzrosła liczba klas, w których się do szkoły średniej.

Rok szkolny 1957/58

Rok szkolny 1957/58.

Liczba dzieci stale się zwiększa. Ten rok szkolny rozpoczynamy z 12 oddziałami i 382 uczniami. Nauczycieli 11. Przybyli nowi: dykt. mgr. Marysiań-Blechowska, absolwent Umiw. im. B. Białego ze Włocławka - historyk i Helena Muszkietowa.

Przydatni czynności nauczycielskie

- 1) Zenon Kotas - kierownik - VII kl. - SKS.
- 2) Biela Tadeusz - VI kl.
- 3) Bielnicka Irena - IVb i VI kl. - SKS.
- 4) Blechowska Marysiań - IVa kl.
- 5) Dobrowolska Helena - IIIa kl.
- 6) Maciejczyk Eugeniusz - IVa kl. - P.C.K.
- 7) Muszkietowa Helena - Ib kl.
- 8) Nogaj Ludwika - IIa kl. - SKOW.
- 9) Ostrowska Agnieszka - IIIb kl.
- 10) Skolotczyk Helena - IIb kl. - TPPR.
- 11) Samotnyk Teresa - IIa kl. - biblioteka.

Kierownik szkoły rozpoczął studia polonistyczne na Wyższej Szkole Pedagogicznej W Opolu.

Na taki sam kierunek w Studium Nauczycielskim zapisała się p. Ludwika Nogaj.

Kierunek fizyki w Studium Nauczycielskim wybrał p. Tadeusz Biela.

Decyzją Ministerstwa Oświaty zostały zniesione nakazy pracy i nauczyciele mogą się przenosić bliżej swoich rodzinnych miejscowości. Skutkowało to ruchami kadrowymi:

- p. Eugenia (Maciączyk) Giermasińska przeniosła się do Rybnika;
- p. Agnieszka Ostrowska wyjechała do Bydgoszczy;
- p. Helena Skolarczyk wyjechała do Przemyśla;
- p. Teresa Gancarczyk przeniosła się do Szczakowej;
- p. Helena Miśkiewicz przeniosła się do Pomianowa Górnego.

Problemem stają się warunki mieszkaniowe (a właściwie ich brak) kadry nauczycielskiej.

We Wrocławiu ostatecznie zatwierdzono projekt nowej szkoły. Będzie to szkoła wg wzoru szwajcarskiego, parterowa z płaskim dachem. Pawilon zajmie teren o powierzchni 1,5 ha.

Wyniki nauczania:

Klasa	Liczba uczniów w klasie	Promowani	Niepromowa- ni	Frekwencja klasy
I a	38	35	3	94,1
I b	31	26	5	93,0
II a	44	40	4	94,6
II b	42	36	6	95,5
III a	30	24	6	93,0
III b	32	30	2	92,0
IV a	29	28	1	93,2
IV b	30	24	6	91,0
V a	22	18	4	93,5
V b	24	21	3	94,2
VI	31	24	7	96,7
VII	29	24	5	96,7
Razem:	382	330	52	

Rok szkolny 1958/59

Rok szkolny 1958/59

Przydział czynności nauczycielom:

nr	Nazwisko i imię nauczyciela	funkcja	Wychowawstwo klasy	Inne funkcje opiekuńcze.
1	Kondas Zenon	Kierownik	VII	SKS - kotłownia dramat.
2	Freundorfer Jerzy	2-ca kierownika	VI - V a	SKS
3	Biela Tadeusz	naucz.	IV a	
4	Biernacka Irena	-"-	V b - III b	
5	Sabrowska Helena	-"-	II a	
6	Czechowski Marcin	-"-	IV b	
7	Janina Marta	-"-	II b	kotłownia biologiczna
8	Nogaj Andrzej	-"-	I a	biblioteka - kurs krawiectwa
9	Wojciak Władysław	-"-	I b	
10	Leszczyńska Teofila	-"-	III a	

Pracę w szkole rozpoczął p. Jerzy Freundorfer. W ciągu roku przeniósł się do Muszkowic. Razem z nim odeszła p. Irena (Biernacka) Freundorfer. Pan Tadeusz Biela przeniósł się do SP w Goleniowie (obecnie SP nr 2 w Kamieńcu Żabkowickim). Tabela wyników nauczania:

Lp	Klasa	Uczniów w klasie	Głównie - promocyjnie	Przeprawy - naucz.
1	I a	42	40	2
2	I b	44	42	2
3	II a	36	34	2
4	II b	37	33	4
5	III a	41	37	4
6	III b	39	34	5
7	IV a	31	29	2
8	IV b	33	30	3
9	V a	29	23	6
10	V b	28	24	4
11	VI	46	42	4
12	VII	28	25	3
/	12	434	392	41

Z końcem roku szkolnego zakończyła pracę p. Teofila Leszczyńska. W szkole wprowadzono dla uczniów jednolite ubiory, czapki (berety) i tarcze na rękawie.

Na ulicy Zamkowej rozpoczęły się prace ziemne przy budowie nowej szkoły.

Rok szkolny 1959/60

Pracę w szkole rozpoczęli: p. Stanisław Greń, p. Stanisław Klimczak, p. Władysław Otfinowski, p. Anna Skrzyniarz, p. Władysława Wąż i p. Barbara Wojas.

Pani Maria Jania zmieniła nazwisko na Marię Czechowską.

Ministerstwo Oświaty wydało nowy program nauczania dla klas I – VII. Dotychczasowe (od 1945r) instrukcje i poprawki do nich liczyły ok. 8-tomów.

Szkola powoli budowana. Siedzą ciagle na budowie. Znam
kiedys mure probione pod podlogami. Kiedys linie elektryczne.
Do 10 stycznia budynek byl pod dachem w stanie surowym.
Niedze mamej'nie interesuj' sie tym. Spozniej'nie i Skonstel
Rokinielski zadko przychodzi. Buduje'nie szkola, wiec
kornie wysniskow. A rola'snie teraz wysnisku trzeba wy-
wiecej. Chocia'mi mam tego wysniskiego dosc.

Przykresl czynnosci nauczycielom i ich
wyksztalcenie wyglada nastepujaco:

Lp.	Nazwisko i imie nauczyciela.	Zaklad nauczowy	Specjalnosci	Wychowanie klasy	Inne funkcje.
1	Miodas Zenon	Studyinge w WSP. Opole.	Bz. polski	VII	
2	Czechowska Maria	Wychow. Stud. Naucz. Katowice	biologia	III b.	
3	Czechowski Mieczyslaw	Wrocian Uniw. im. Brezeta	historia	IV b	
4	Dobrowiska Helena	Lic. Ped. Phenysl.	kl. I-IV	I a	
5	Greń Stanisław	Stud. Naucz. Opole	geografia	II b	ZHP.
6	Klimczak Stanisław	Lic. Ped. Stary Szcz.	kl. I-IV - WF.	IV a	SKS.
7	Mogaj Ludwika	Studyinge w S. IV. Wrocian	j. polski	V b - VII b.	biblioteka SKO.
8	Otfimowski Władysław	Stud. Naucz. Wrocian	Matematyka.	V a.	
9	Skrzyniarz Anna	Lic. Ped. Mielec.	kl. I-IV.	III a	
10	Waż Władysław	Lic. Ped. Mielec	kl. I-IV	II a	
11	Wojas Barbara	Stud. Naucz. Katowice	biologia	VI a	PCR.
12	Wojciak Stanisław	Lic. Ped.	kl. I-IV	I b.	

Tak więc w tym roku przekroczyliśmy liczbę 500 uczniów.
 Porównując rok 2-gi 8,3% uczniów. To jest więcej.
 Ten rok określam jako pomyślny dla dobrej nauki.

Absolwenci klasy VII w roku szkolnym 1959/1960.

- | | |
|--|---|
| 1) Adamczuk Andrzej - Lic. Ogóln. | 20) Łowatorski Stanisław - Lic. Ogóln. |
| 2) Batot Edward - Ziemiośro | 21) Kutywowski Irene - Lic. Ogóln. |
| 3) Bratecka Helena - Lic. Ogóln. | 22) Kutylek Edward - Techn. Geod. |
| 4) Borys Ryszard - Lic. Ogóln. | 23) Pietraszczyk Anna - Szk. Roln. |
| 5) Borek Gładys - Lic. Ogóln. | 24) Podhajny Wiesław - Techn. Powr. |
| 6) Butczak Edward - Szk. Roln. | 25) Rucka Kłara - Szk. Zaw. |
| 7) Butczak Urszula - Lic. Ogóln. | 26) Skrzypek Franciszka - Lic. Pedagog. |
| 8) Ciapka Halina - Ziemiośro | 27) Szyka Józef - Szk. Roln. |
| 9) Cichon Feliks - Szk. Zaw. | 28) Stępień Jan - ——— |
| 10) Dębiński Ryszard - Szk. Roln. | 29) Szewczyk Jan - Szk. Zaw. |
| 11) Dębiński Stanisław - Lic. Ogóln. | 30) Szumek Marian - Szk. Zaw. |
| 12) Dębiński Zbigniew - Lic. Ogóln. | 31) Szałkiewicz Kłara - Szk. Fryzjerska |
| 13) Duda Teresa - Lic. Pedagog. | 32) Wołoszanka Jędrzej - Techn. Maszyn |
| 14) Fedyszyn Anna - Lic. Ogóln. | 33) Wozniak Jan - Szk. Zaw. |
| 15) Gortalska Irene - Szk. Zaw. | 34) Zarada Józef - Szk. Zaw. |
| 16) Ignaciuk Józef - Szk. Zaw. | 35) Zolna Kłara - Szk. Zaw. |
| 17) Ignaciuk Marian - Szk. Zaw. | 36) Czatnecki Józef - ——— |
| 18) Janda Ludwik - Szk. Roln. | 37) Machyma Tadeusz - Szk. Zaw. |
| 19) Jędrzejewski Beniamin - Szk. Zaw. | 38) Stojanowski Józef - Szk. Roln. |
| 20) Karan Kłara - Lic. Ogóln. | 39) Kąkła Marian - Szk. Zaw. |
| 21) Kozłowski Aleksander - Lic. Ogóln. | 40) Zagrodzki Ryszard - Szk. Zaw. |
| 22) Kłatus Teresa - Lic. Pedagog. | |

Na egzaminach do szkół średnich uczniowie uzyskali nast. wyniki:
 Na 43 absolwentów:

Początkowo domni	2 uczniów
Licea Ogólnokształcące	12 uczniów
Licea Pedagogiczne	3 uczniów
Różne technika	3 uczniów
Szkoły Zawodowe	15 uczniów
Szkoła Rolnicza	6 uczniów
Szkoła Przemysłowa	2 uczniów

Wobec bardzo dobrej przystępnej klasy, ten wynik nie był dla nas zaskoczeniem. Wobec dużej konkurencji, przy wielkiej liczbie dzieci odpowiadających, nasi uczniowie przeszli bez przeszkód przez te egzaminy.
 Widać, że autorytet nauki wzrósł. Rozum podroził.

W szkole uruchomiono kurs wieczorowy klasy VII. Po decyzji rządu o obowiązku ukończenia siedmiu klas, dawał on możliwość wszystkim dorosłym, uzyskania świadectwa ukończenia podstawowego wykształcenia. W ciągu 2 lat taki kurs w Kamieńcu ukończyło 170 osób. W kolejce czeka jeszcze ok. 400 kandydatów.

Rok szkolny 1960/61

Do grona nauczycielskiego dołączył p. Józef Wybodeł, p. Stanisław Staszewski i p. Henryk Szczudłowski – b. kierownik SP w latach 1945-54.

W dniu 05 września 1960r nastąpiło uroczyste oddanie do użytku nowego kompleksu szkolnego na ul. Zamkowej 4.

Porzeczanie ze starym budynkiem szkolnym odchyło się bez żalu. W dniu 5 września młodzież zebrała się, by przez ostatni pożegnanie stary szkołę, zabrano pomoce nauczane i książki spakowane w triumfalnym pochodzie, z kurtkami, przemierzającymi przez cały kamienio-otwarte drzwi budynku szkolnego.

Nowa szkoła, bez tzw. małej architektury, mimo niepozornego wyglądu, wewnątrz prezentowała się znakomicie.



Długi na 120 m pawilon jest połączony siecią korytarzy z budynkiem mieszczącym halę gimnastyczną i pracownię. Posiada 11 izb lekcyjnych z trzema holl'ami, pracownię fizyko-chemiczną, pracownię robót ręcznych, bibliotekę, szatnię oraz świetlicę-jadalnię z zapleczem kuchennym.

Pomieszczenia są dobrze oświetlone światłem naturalnym, jest czysto, ciszej na przerwach. Pełne zaplecze sanitarne i centralne ogrzewanie dopełniają wrażenie komfortu.

Łączny koszt budowy wyniósł 6 mln złotych. Obok szkoły kończono budowę 2-rodzinnego budynku dla nauczycieli. W styczniu 1961r został zasiedlony przez kierownika szkoły i woźnego, p. Aleksego Caban.

Komitet Rodzicielski może ponownie wykazać się zmysłem organizatorskim przy porządkowaniu terenu szkolnego, usuwaniu gruzu, niwelacji i zagospodarowania otoczenia. W lżejszych pracach pomagają starsi uczniowie. Włączają się w to wszyscy, nawet nieliczni niezadowoleni i protestujący w dniu otwarcia szkoły, z powodu braku księdza i rytuału jej poświęcenia.

W zwolnionym budynku na Pl. Kościelnym 7 otworzono 2-letnią Zimową Szkołę Rolniczą, której kierownikiem został p. Mieczysław Zieliński.

W grudniu 1960r odbył się Wielki Spis Powszechny; włączono oczywiście do prac z tym związanych, nauczycieli. Okazało się, że Kamieniec Ząbkowicki o świeżym statusie osiedla, ma ok. 3000 mieszkańców.

W tym roku szkolnym odnotowano też sukces edukacyjny: po raz pierwszy w jej historii klasę VII ukończyło 100% uczniów (jeden uczeń ze względów zdrowotnych nie był klasyfikowany). Zakończenie roku szkolnego odbyło się 22 czerwca 1961r.

Wyniki nauczania:

Lp.	klasa	uczniów w klasie	Promocowanych	Niepromocowanych	Wychowawca
1	Ia	32	31	1	Wojciech Władysław
2	Ib	32	30	2	Wojdak Stefania
3	Ic	32	30	2	Dąbrowska Helena
4	IIa	43	40	3	Czechowska Maria
5	IIb	43	41	2	Skotyma Anna
6	IIIa	44	38	6	Wojas Barbara
7	IIIb	42	37	5	Stasewski Stanisław
8	IVa	40	38	2	Grech Stanisław
9	IVb	38	33	5	Czechowski Krzysztof
10	Va	39	36	3	Offinowski Władysław
11	Vb	39	32	7	Goźeł Włodzisław
12	VIa	34	32	2	Stasiewicz Henryk
13	VIb	31	26	5	Nogaj Ludwika
14	VIIa	31	31	—	Kardas Zenon
15	VIIb	30	29	1	Nogaj Ludwika
15.	15	570	526	46	Razem



Czerwiec 1961r – kierownik szkoły p. Zenon Kordas i b. kierownik szkoły p. Henryk Szczudłowski wśród uczniów klasy VIIa. Wspaniali pedagodzy i wzorowi uczniowie!



Wiosna 1961r – klasa VIIb. W środku: kierownik szkoły Zenon Kordas z synem.

Rok szkolny 1961/62

Do grona nauczycielskiego dołączyli: p. Stefania Kowalska z Milicza, p. Izabela Malinowska z Zielonogórskiego, oraz p. Maria Skrzypek – pierwsza wychowanka szkoły w Kamieńcu. W gronie nauczycielskim pojawia się kolejne małżeństwo: Anna (Skrzyniarz) Otfinowska i Władysław Otfinowski.

Sejm podejmuje uchwałę o laicyzacji szkoły. W nowej szkole ta decyzja praktycznie jest niezauważalna. Szkoła ma już 16 oddziałów. Szkolna reprezentacja sportowa (opiekun p. Józef Wybodeł), notuje kolejne sukcesy lekkoatletyczne na igrzyskach powiatowych: I miejsce chłopców oraz I miejsce dziewcząt. Wszyscy absolwenci klasy VII dostali się do szkół średnich i zawodowych.

Rok szkolny 1962/63

Do grona nauczycielskiego dołączyli: p. Janina Kozłowska, p. Maria Południkiewicz oraz p. Wanda Nowak, która wkrótce zmieniła nazwisko na Wanda Borzęcka.

Szkoła ma już 17 oddziałów, 17 pedagogów i 605 uczniów.

W procesie nauczania starszych klas zastosowano nową metodę, tzw. trójkę klasowych.

Z sukcesem reaktywowano Spółdzielnię uczniowską (opiekun p. Henryk Szczudłowski), która zajęła II miejsce w powiatowym rankingu. Szkolna reprezentacja sportowa odniosła wielki sukces w czwórboju chłopców na igrzyskach powiatowych:

- I miejsce Ryszard Walicki;
- II miejsce Benedykt Grunwald;
- IV miejsce Stanisław Duda;
- VI miejsce Żabnicki.

Drużynowo zdobyli 900 pkt. i zostali wytypowani do reprezentowania podokręgu Kłodzko na mistrzostwach we Wrocławiu. Był to również sukces p. Józefa Wybodeł, absolwenta Studium Nauczycielskiego Wychowania Fizycznego w Bydgoszczy, który od chwili przybycia do Kamieńca zaopiekował się szkolnymi sportowcami.



Wiosna 1963r – klasa Vc z „Panem od WF”, Józefem Wybodeł.

W czerwcu szkoła gościła delegację czeskich uczniów i nauczycieli 9-letniej szkoły w Repich-Praha. Była to okazja do wymiany doświadczeń edukacyjno-wychowawczych i nawiązania przyjaźni uczniowskich. Zakończenie roku szkolnego odbyło się w dniu 28 czerwca 1962r.

Sudecką Brygadę WOP reprezentował kpt. Adam Żuk, dowódca strażnicy w Złotym Stoku.

W przerwie wakacyjnej remontowano przeciekające dachy na obiekcie szkolnym. Wydarzeniem roku był bohaterski czyn ucznia klasy IV Władysława Gudza, który podczas nagłej powodzi uratował od niechybnej śmierci 6-letnią dziewczynkę, tonącą w rz. Budzówka. Chłopiec otrzymał wiele upominków od nauczycieli, Komitetu Rodzicielskiego, Wydziału Oświaty i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Rada Narodowa przedstawiła go do odznaczenia.

Rok szkolny 1963/64

Szkoła ma 19 oddziałów, 18 nauczycieli i 619 uczniów.



1964r – klasa VIb ze swoją wychowawczynią p. Ludwiką Nogaj.

Szkolne Koło Sportowe odnosi dalsze sukcesy. Uzyskało I miejsce w powiecie za całokształt działalności. Uczeń Jan Walicki ustanowił rekord powiatu w skoku wzwyż wynikiem 151 cm, a Bernard Grunwald rekord powiatu w skoku w dal wynikiem 520 cm.

Chór szkolny, prowadzony przez p. Sonię Pytel zajął II miejsce w eliminacjach powiatowych. Koło plastyków, prowadzone przez p. Janinę Tuszyńską uzyskało wyróżnienie na powiatowej wystawie prac ręcznych a obrazy ze słomy uzyskały wyróżnienie na wystawie wojewódzkiej. Wyniki nauczania dobre i b. dobre. Tylko 5% uczniów nie uzyskało promocji a z 76 uczniów, którzy ukończyli VII klasę, wszyscy dostali się do szkół średnich i zawodowych.

*Dobre pracowano w tym roku.
Komitet Rodzicielski utrzymał wyliczone dla 53
dzieci na trasie Kraków - Nowa Huta - Wieliczka.
Koszt ponad 25 tys. zł. Dzieci bardzo zadowolone.
Sporo dzieci zaczyna szkołę doceniać
i jej pomagać.
Mama spokojnie może się na wczasy
do Augustowa.*

Te zdania z czerwca 1964r kończą wpisy kierownika szkoły p. Zenona Kordasa. Wpisy wielokrotnie bardzo emocjonalne oraz zawierające ciekawe obserwacje z życia szkoły, miejscowości i własnych przeżyć.

* * * * *

Suplement

To prawdziwa przyjemność czytać po wielu, wielu latach, opis zdarzeń w których osobiście brało się udział. Wtedy wydawało się nam, dzieciom, że świat, rodzice i szkoła mają tyle obowiązków, że dla nas brakuje im czasu. Z perspektywy lat i doświadczeń dorosłego życia mogę napisać, że mieliśmy dużo szczęścia mając tak wspaniałych nauczycieli których los, podobnie jak nas, skierował w ten rejon Ziemi Odzyskanych.

„Spłacim krajowi święty dług”

Wiersz pod takim tytułem, zadedykował gronu nauczycielskiemu na I Rejonowej Konferencji Nauczycielskiej, która odbyła się w dniu 20.10.1945r w Ząbkowicach Śl., jej uczestnik - pan Henryk Szczudłowski:

Rozpadła się krzyżacka moc,
Co złamać chciała ducha.
Pierzchła już strasznych wizji noc,
Płynie do serc otucha.
Choć głosił Niemiec, że z nim Bóg,
Nie zrobił z nas swych sług.
Wróciliśmy do starych fal
Słowiańskiej Nysy, Odry,
By tu uderzyć w czynów stal,
Gdzie wbijał słupy Chrobry.
Z wytkniętych nie zawrócimy dróg
Tak nam dopomóż Bóg.

Nauczycieli polskich huf
Zbuduje Polskę nową.
Naszym wysiłkiem zabrzmią znów
Te ziemie polską mową.
Polskim się stanie każdy próg,
Tak nam dopomóż Bóg.

Po Bałtyk i do śląskich gór
Z kadr naszych osadniczych,
Stanie potężny żywy mur
Ojczyzny budowniczych.
Spłacim krajowi święty dług
Tak nam dopomóż Bóg.

Kronika szkolna, skrzętnie zapisywana od pierwszych dni powstania szkoły podstawowej przez doświadczonego pedagoga, Henryka Szczudłowskiego, jest świadectwem tamtych czasów. Władze odradzającego się państwa i władze szkolne wyznaczały niezmiernie trudne zadania do wykonania przez nielicznych nauczycieli. W swoich miejscowościach winni krzewić i wspomagać samorządność, spółdzielczość, wzajemną pomoc i doskonalić cnoty obywatelskie. Według kolejnych dyrektyw mieli zacierać różnice dzielnicowe i integrować mieszkańców w oparciu o historyczne, polskie dzieje Śląska. Z każdym rokiem pierwszej powojennej dekady było coraz więcej zadań nie mających nic wspólnego z normalną edukacją. Znamienne jest to, że p. Henryk Szczudłowski prawie zupełnie zaniechał przelania na papier własnych przemyśleń. Miał świadomość, że może to być

wykorzystane przez wizytatorów, bo to oni z pewnością zaznaczali niektóre fragmenty tekstu do wykorzystania w swoich protokołach.

Podczas zajęć często poruszał problem ciężkich warunków życia dorosłych i dzieci. Na spotkaniach z rodzicami apelował o troskę o maluchów i zaznaczał, że pocerowane spodnie i czyste koszule bardziej ceni, niż nowy ubiór dziecka zakupiony przez bardziej zasobnych obywateli.

Aby wzmocnić w nas wiarę, że kiedyś będzie lepiej, trochę żartobliwie pokazywał swój oficerski pas mówiąc: "Na razie nam wszystkim jest trudno, ja też co roku zapinam ten pas o jedną dziurkę więcej, ale za lat 20 – 30 z pewnością będzie już dobrobyt i wy tego doczekacie". Miał wtedy rację z tym pasem, bo był bardzo szczupły i ważył niewiele więcej od nas.

W kontaktach z dorosłymi też potrafił rozładować napiętą atmosferę, a życie często stwarzało takie momenty.

Dziecięcy protest.

Do 1951r dla każdego ucznia było rzeczą normalną, że na początku pierwszej lekcji, w każdej klasie była odmawiana modlitwa. Codziennie po przywitaniu „Dzień dobry Pani!” , nauczycielka rozpoczynała modlitwę głośno recytowaną przez uczniów i po „Proszę siadać”, rozpoczynała się lekcja.

Pewnego dnia, bez żadnego uprzedzenia, nauczycielka zamiast rozpoczęcia modlitwy oznajmiła, że „od dzisiaj nie będziemy się modlić w szkole”. My, uczniowie IV klasy, równie lakonicznie przekazaliśmy tę zmianę swoim rodzicom. Moja matka kategorycznie oznajmiła, że mamy modlitwę odmawiać i poinstruowała jak to zrobić. Następnego dnia, przed wejściem wychowawczynie, zaproponowałem klasie pomysł mojej mamy. Widocznie w każdym domu była taka reakcja, gdyż wszyscy uczniowie stwierdzili: „tak zrobimy!”.

Pani Aleksandra Stebnicka była wyraźnie skonsternowana, gdy po przywitaniu i jej słowach „Proszę siadać”, klasa stojąc wyrecytowała zbiorowo „Ojcze Nasz, ... „. Pani Aleksandra bez słowa komentarza, po naszej modlitwie powtórzyła „Proszę siadać” i poprowadziła lekcję. Przed dłuższą przerwą do klasy wszedł kierownik szkoły i b. spokojnie omówił sytuację, prosząc o uszanowanie decyzji jego przełożonych. Szczerze powiedział, że wszyscy nauczyciele w szkole ze smutkiem przyjęli ten zakaz, gdyż również są katolikami i się modlą. Oświadczył, że możemy modlić się po cichu a Pan Bóg i tak to usłyszy. Poprosił o przekazanie jego słów rodzicom z nadzieją, że zrozumieją jego dobre intencje.

Nasi rodzice, znając metody władzy w poskramianiu opornych, uznali argumenty p. Henryka Szczudłowskiego i pogodzili się z „nowym porządkiem” w szkole.

Zespół pałacowo-parkowy.

Pałac królowej Marianny Orańskiej górujący nad Kamieńcem, intrygował dzieci równie mocno jak dorosłych. Mimo zniszczeń spowodowanych pożarem w nocy 21/22 stycznia 1946r, zewnętrznie prezentował się znakomicie a całe otoczenie jeszcze przez wiele lat sprawiało wrażenie zadbanego parku.

Szczególnie wiosną, alejki Wzgórza Zamkowego porośniętego pięknymi drzewami i egzotycznymi krzewami miały nieodparty urok. Poszczególne klasy często miały tam lekcje z „przyrody”. Szerokie wielostopniowe tarasy poniżej frontowej strony pałacu, z olbrzymimi „donicami” nieczynnych fontann, służyły do zabawy, gier a nawet uroczystych rozdań świadectw szkolnych. Dla młodych ludzi były też inspiracją do podziwiania kunsztu i metod budowniczych. Wstęp do pałacu i do parku był wolny. Nie było żadnych tablic z zakazami lub ostrzeżeniami. Chętnie zwiedzaliśmy wszystkie te miejsca odgadując ich przeznaczenie i rolę jaką spełniały kiedyś. Tylko w wieży północno-zachodniej były nienaruszone schody i stamtąd można było podziwiać szeroką panoramę. Co odważniejsi (nawet dziewczyny) „przechadzali

się” po zwieńczeniach ściany frontowej pałacu, gdzie na środku była umieszczona olbrzymia korona (o średnicy ok. 3 m) i równie wielkie posagi Heraklesa i Lwa. Korona i posągi podobno były wykonane z kamieni szlachetnych i dlatego pod koniec lat 50-tych zostały przez wandalów rozbite młotami i wywiezione. Jeszcze przez wiele lat sterczały w tym miejscu resztki stalowego zbrojenia korony i posągów.

Po wschodniej stronie pałacu, na wywyższeniu za basenem kąpielowym, stała figura Zwycięskiej Nike na kilkunastometrowej, gładkiej jak lustro kolumnie. To arcydzieło sztuki pierwsze padło ofiarą amatorów łatwego zarobku. Gdzieś ok. 1953r jeden z kolegów zaproponował mi, że po lekcjach pojedziemy rowerami do parku zobaczyć, czy naprawdę ktoś zważył „Anioła”. Była to prawda; kolumna leżała na ziemi, po posągu Nike nie było śladu, natomiast były odciski śladów gąsienic ciągnika rolniczego „staliniec”. To wyjaśniało nam metodę zwalenia kolumny i wskazywało na prawdopodobnego sprawcę: „to na pewno Dobrowolski” stwierdził kolega. Też tak sądziłem, gdyż ten człowiek był najważniejszą osobą zawiadującą ciągnikami w PGR. Warsztat naprawczy tego sprzętu znajdował się skrzydle budynku bramnego, naprzeciw głównego wejścia do kościoła parafialnego. Na tej części placu stały różne ciągniki. Prawie zawsze był tam niesympatyczny, wysoki mężczyzna w wojskowym drelichu-kombinezonie i rosyjskiej furazerce na głowie. Miejscowe dzieci mówiły, że podczas wojny służył w jednostce pancerniej AR i nie lubi dzieci.

Nie lubił również Kościoła, o czym przekonał się ks. kanonik Franciszek Chmielak (proboszcz parafii Kamieniec Ząbkowicki od 1953 do 1981r).

„Zagłuszarka.”

Od września 1953r, z chwilą uwięzienia kard. Stefana Wyszyńskiego stało się jasne, że stalinowskie władze weszły w otwarty konflikt z instytucją Kościoła. W Kamieńcu jakiś czas wcześniej, pod osłoną nocy wywieziono z przykościelnego klasztoru mieszkające tam zakonnice.

Oto lokalna forma tej wojny autorstwa wspomnianego Dobrowolskiego:

Latem 1954r jak zawsze w niedzielę, rozpoczęła się msza w kościele parafialnym celebrowana przez ks. Chmielaka. Kościół pełen wiernych, część ludzi stała na zewnątrz. Drzwi kościoła były otwarte. W pewnej chwili uroczystość została zakłócona bardzo głośną pracą ciągnika „ursus”. Mimo upływu minut hałas nie ustawał. Wyraźnie zdenerwowany proboszcz polecił mi (byłem wtedy w zespole ministrantów) zamknąć kościelne drzwi. Hałas został nieco stłumiony, ale towarzyszył aż do zakończenia mszy. Wychodzący z kościoła ludzie zobaczyli, że w odległości kilkunastu metrów od wejścia do kościoła jeździ „w kółko” ciągnik ursus bez tłumika i bez ... kierowcy! Na placu nie było nikogo z personelu warsztatu. Nikt nie uwierzył, że taki sposób „docierania” silnika po remoncie nie był celową złośliwością.

Była jeszcze jedna próba „ataku” na kościół. Pijany Dobrowolski usiłował przy pomocy „stalińca” sforsować kościelne drzwi z zamiarem zdemolowania wnętrza kościoła. Na szczęście solidna budowla obroniła się sama.

Nie wiadomo, jakie pomysły miał ten zły człowiek w zanadrzu. Za „zasługi” został wytypowany na 1-roczy kurs inżynierski do Warszawy. Przed planowanym wyjazdem nocnym pociągiem, raczył się alkoholem w restauracji „Pod Wieżą”. Na dworzec miał być odwieziony traktorem „zetor”. W swoją ostatnią drogę wyruszył, na własne żądanie, jako kierowca. Po kilkuset metrach, na mostku przy ul. Szpitalnej pojechał na wprost, przełamał barierkę. Traktor „dachował” i wpadł do wąskiego, w tym miejscu wybetonowanego koryta cieków wodnych od ul. Skoroleckiej. Koledzy Dobrowolskiego przeżyli wypadek. On sam, przygnieciony kierownicą do dna strumyka oddał tam życie. To miejsce obecnie jest przebudowane, ulica Kolejowa wyprostowana a ciek wodny aż do rzeki Budzówka, zakryty.

„Tak kończą ci co wojują z Kościołem” skwitował krótko to wydarzenie głośnie na całą okolicę, ks. Franciszek Chmielak. Te ostre słowa wypowiedziane przez duchownego o gołębim sercu, niezwykle życzliwego wszystkim ludziom, były usprawiedliwione opisanymi okolicznościami.

„ Nie ufajcie komunistom”

Taki zamaszysty napis na szkolnej tablicy w 1953 lub 54r pojawił się w klasie rocznika 1941 na I piętrze. Dwóch dyżurnych, którzy rano niemal równocześnie weszli do klasy, nie odważyło się zetrzeć kredowego napisu. Zanim przysłała p. Stebnicka, to hasło przeczytali wszyscy uczniowie tej klasy. Kierownik szkoły uznał, że musi to zgłosić. Szkołę odwiedziło dwóch młodych cywili w popielinowych jasnych płaszczach. Dyżurni i p. Stebnicka zostali przesłuchani (każde osobno) i sprawa ucichła. Nam przykazano aby sprawy nie nagłasniać.

Z perspektywy lat, znając teraz realia tamtych czasów, mogę przypuszczać, że ta „akcja” opozycjonisty (?) lub prowokatora, wpłynęła na decyzję p. Henryka Szczudłowskiego o przejściu na emeryturę.

Sylwetki pierwszych pedagogów:

Henryk Szczudłowski

Urodził się 20.05.1893r w Monasterzyskach, pow. Buczac. Po odbyciu kampanii wojennej 1914-1918 w Armii Austriackiej, pełnił służbę w Wojsku Polskim w latach 1918-1924 pracując w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym w Jarosławiu. W 1923r uzyskał eksternistyczne świadectwo dojrzałości Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie. Od września 1924r rozpoczął pracę pedagogiczną jako kierownik szkoły w Zubowicach, pow. Tomaszów Lubelski a następnie w Dubie do sierpnia 1936r. Od września tego roku kierował Szkołą Powszechną nr 1 w Hrubieszowie. Zmobilizowany w 1939r, odbył kampanię wrześniową a po powrocie do Hrubieszowa pracował jako zwykły nauczyciel do 1944r. Po Wyzwoleniu został powołany przez Rejonową Komendę Uzupełnień w Chełmie i wcielony do Baonu Rez. Ofic. w Lublinie. Od stycznia do września 1945r w stopniu porucznika służył w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Kutnie jako kierownik referatu gospodarczego.

Zdemobilizowany, wyjechał wraz z rodziną na Ziemie Odzyskane i zamieszkał od 02 października 1945r w Kamieńcu Żąbkowickim w budynku szkolnym na ul. Parkowej 2/4. Z chwilą przeniesienia wszystkich klas szkolnych do budynku na Pl. Kościelnym 7, również tam zamieszkał. Wkrótce otrzymał przydział do małego budynku przy ul. Żłotostockiej (obecnie w tym miejscu jest nowy budynek Komisariatu Policji). Obowiązki kierownika szkoły pełnił do 15 sierpnia 1954r.

W latach 1955 – 58 był kierownikiem Szkoły dla Pracujących przy Szkole Podstawowej w Goleniowie (obecnie jest to SP nr 2 w Kamieńcu Żąbkowickim).

Od 1960r pracował w nowej szkole podstawowej w Kamieńcu Żąbkowickim (obecnie SP nr 1). Uczył m.in. przedmiotu „prace ręczne”; z pewnością wielu jego uczniów potrafiło później, własnoręcznie, oprawić swoje prace dyplomowe.

Kazimiera Dąbrowska

Urodziła się 13.06.1887r w Strumiątnie k. Lwowa. Po ukończeniu żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego, od 1908r była kierowniczką żeńskiej Szkoły Powszechnej im. Marii Konopnickiej w Kałuszu, gdzie pracowała do repatriacji w 1945r.

Od 17.11.1945r pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Kamieńcu Żąbkowickim. Z końcem stycznia 1951r odeszła na emeryturę, po 43 latach pracy pedagogicznej, w wieku 64 lat.

Henryka Dąbrowska

Urodziła się 01.08.1893r we Lwowie. Ukończyła żeńskie Seminarium Nauczycielskie. Pracowała jako nauczycielka w żeńskiej Szkole Powszechnej w Kałuszu w latach 1917 – 1945.

Po repatriacji zamieszkała w Kamieńcu Ząbkowickim i od października 1945r była nauczycielką w miejscowej szkole. Zamieszkała na I piętrze w budynku szkolnym na ul. Parkowej 2/4 (obecna ul. Mostowa 3).

Z dniem 31 sierpnia 1956r odeszła na emeryturę po przepracowaniu 39 lat w szkolnictwie, mając 63 lata. Zmarła 16.05.1981r.

Zdjęcia aktualne budynków szkolnych w Kamieńcu Ząbkowickim:

(foto autora – sierpień 2008r)



Ul. Młyńska 3 – posesja prywatna.



Pl. Kościelny 7 – posesja prywatna.



Ul. Zamkowa 4 – Szkoła do 1980r nosiła nazwę „Szkoła Podstawowa” (foto 1).



Ul. Zamkowa 4 – (foto 2).



Ul. Zamkowa 3 – absolwenci SP nr 1 uczą się w tym budynku (po drugiej stronie ulicy).

Opracowano na podstawie:

1. Materiałów archiwalnych SP nr 1 w Kamieńcu Ząbkowickim, ul Zamkowa 4.
2. Pracy podyplomowej „Rozwój szkolnictwa podstawowego w okresie powojennym...” p. Henryki Teichgraeber –Kwiecień 1978r.

Wiele szczegółów z przeszłości zostało przypominanych w rozmowach – wspomnieniach ze szkolnymi kolegami: Antonim Hałubem i Krzysztofem Mikulskim, którym bardzo serdecznie dziękuję.

Autor cz. I: Stanisław Cichoń

(uczeń SP w Kamieńcu Ząbkowickim w latach 1950-55)

Kłodzko, sierpień 2008r.

Uzupełniono w kwietniu 2010r.